



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Goniec Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 3 mk. 66 fen., kwartalnie 9 mk. 00 fen. za odosłanie do domu dopłaca się 20 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 15 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz netto w jednosłupowym na I kol. 1 mk. 50 fenigów, na II i III kol. 65 fenigów, na IV kol. 45 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 fenigów za wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadestanych reuakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Pauny Maryi Nr. 34. — Telefon Nr. 50.



Loterja Klasowa na Inwalidów Wojennych

W KRÓLESTWIE POLSKIM.

(2-ga Loterja Klasowa Legjonów Polskich.)

WARSZAWA TRĘBACKA 2.

Na 32,000 losów — 16,000 losów i 1 premja wygrywają razem

3 miliony 335,000 marek.

Główne wygrane: 300,000, 180,000, 150,000, 125,000 i wiele innych.

Celem umożliwienia wszystkim granie na naszej loterji losy podzielono na połówki, ćwiartki i ósmki.

Cena losu w każdej klasie 26 marek.

$\frac{1}{2}$ losu 13 mk., $\frac{1}{4}$ losu 6 mk. 50 fen., $\frac{1}{8}$ losu 3 mk. 25 fen.

Ciągnięcie pierwszej klasy 22 i 24 maja 1918 roku.

Główne wygrane w I-iej klasie 25,000 mk., 10,000 mk., 5,000 mk. i wiele innych.

Podania o kolekty wnosić należy najpóźniej do dnia 15 Kwietnia r. b. do Dyrekcji Loterji, gdzie otrzymać można wszelkie druki.

POLSKA i LITWA

w dziejowym stosunku.

I.

Ku uczczeniu 500-letniej rocznicy Unji Herodelskiej wydana została w Krakowie księga zbiorowa p. t. „Polska i Litwa w dziejowym stosunku”. Powstało to dzieło znakomite, jakby chcące być dalszym ciągiem unji pamiętnej z ofiar obywateli prawdziwych, z wiedzy prawdziwych uczonych; a powstało poto, by zważyć mur, wzniesiony pomiędzy narodami bratnimi przez nieprzyjaciół i szaleńców, by zmóczyć oszczerstwa i fałszywe, miotane przez fanatyków—litwmanów na przeszłość wspólną, na życie wspólne Polski i Litwy, przedstawione nie jako związek na wolności i równości oparty, lecz jako podstępny i przebiegły zamach na odrębność narodu litewskiego. Fanatyzmowi bądź nieuctwu naiwnemu, przeciwstawia ta księga czystą, pozabawioną wszelkiej tendencyjności, prawdę naukową, z sumiennego zbadania stosunku dziejowego dwóch narodów mozolną pracą wydobytą na jaw.

Pierwszorzędni uczeni nasi sięgnęli tu do skarbnicy przeszłości i wydostali z niej to wszystko, co mogło służyć do zbudowania na tle dziejów rzetelnej stosunków polsko-litewskich syntezy.

Z księgi tej wydobyć może czytelnik szereg najniezbędniejszych, ustalonych niezbicie prawd, świadczących wymownie o istocie stosunku dziejowego Polski do Litwy. Więc naprzód, gdy chodzi o stosunek prawo-państwowy, jaki łączył oba narody, to od roku 1401 do r. 1669 wiążąca Litwę z Polską tylko unja osobista. Każde z państw żyło tu własnym życiem i wytwarzało swoje odrębne instytucje. Samodzielność Litwy w kształtowaniu jej we-

wnętrznych stosunków nie kępowała nic zgola, mogła je urządzać według swej własnej woli—i czyniła to w rzeczywistości zupełnie swobodnie. Jeśli jednak urzędowała w dużej mierze według wzorów branych z Polski, to działo się to wskutek jej niedoszłości cywilizacyjnej. Położona pomiędzy wschodem i zachodem, przez unię zwróciła się ku zachodowi rozwiniętemu silnie i wszechstronnie, niż ten wschód, z którym graniczyła. Brała Litwa instytucje ustroju swego życia z Polski, nawet gdy do niej zwracała się z niechęcią, Polska bowiem była dla niej najbliższym państwem zachodnio-europejskim. Nie kępując Litwy w jej stosunkach wewnętrznych unja kępowała ją tylko w stosunku na zewnątrz: z Polską miała mieć Litwa wspólnych przyjaciół i wrogów, wspólna dyplomacja, przymierza i wojny. Za to jedynie skrupowanie zyskiwała Litwa oparcie o Polskę, pomoc której potrzebowała bardzo, gdyż do obrony swego bytu w stosunku do zakonu krzyżackiego i do państwa moskiewskiego. Stąd też Litwa zawsze szuka łączności z Polską, ponawia z nią unię, gdy polskiej potrzebuje pomocy i grozi jej niebezpieczeństwo od wrogów. Stosunek prawo-państwowy uległ zmianie dopiero w r. 1569 (unia Lubelska), kiedy to część Wielkiego Księstwa—ruskie jego obszary—wcielone zostały do Polski jako jej część składowa.

Z obciętym w ten sposób Wielkim Księstwem Litewskim zawarto nową unię, a była to już unia realna, nie osobista; nie wspólność władzy ją tylko tworzyła i wspólność stosunków na zewnątrz, ale i wspól-

ność instytucji. Jednakże ta unia realna bardzo ciasny miała zakres: zaznaczała się tylko we wspólności sejmu walnego. Litwa pozostała przy wszystkich prawach, które tu się poprzednio wyrobiły dla poszczególnych warstw społecznych, pozostała jej cała odrębna administracja kraju, z najwyższymi władzami wyłącznie litewskimi na czele, z odrębnym skarbem i odrębnym wojskiem. Tak związana była Litwa z Polską przez parę wieków i dopiero Konstytucja 3 maja 1791 r. dała „jedną, powszechną i nieoddzielną ustawę rządową całemu państwu, Koronie Polskiej i Wielkiemu Księstwu Litewskiemu służącą”, kładąc w ten sposób kres istnieniu unji a związanej nią dwa te państwa, zasymilowane przez kilkowiekowe wspólne życie, zespalając naprawdę „w jedną Rzeczpospolitą, która się ze dwu państw i narodów w jeden lud zniósł i spoiła”. W przeciągu kilku wieków zanim to „spojenie dwu narodów w jeden lud” się dokonało, nie doznawał naród litewski ucisku i przymusu ze strony Polski ani pod względem religijnym, ani językowym i wogóle narodowym. Dzieje uchrześcjanienia Litwy i Kościoła katolickiego pouczają, niezbiocie, że Polska dała Litwie nie tylko wiarę rzymsko-katolicką i wprowadziła ją w obręb cywilizacji zachodniej, pozyskując dla niej dwukrotnie rody możniów litewskich i litewsko-ruskich, ale nadto zachowała ludowi litewskiemu jego język rodzinny, właśnie w kościele i przez kościół rzymsko-katolicki.

Można rzec bez błędu, że jeśli ten lud utrzymał do dziś dnia swą mowę, to zawdzięcza to kościołowi polskiemu rzymsko-katolickiemu i jest to jego zasługa narodowa i dziełowa.

Jeśli chodzi o rzekomą „połonizację” Litwy, co dzisiaj tak niesu-

Ważne dla ogrodników!

Zerdziałe, laty i tyki ogrodowe
w składzie drzewa

S. BRZEZIŃSKIEGO
ul. Krakowska Nr. 37 (na „Warcie”).

**Uprzejmie prosimy
Sz. prenumeratorów o
uregulowanie zaległej
prenumeraty**

raja się wyszukać Litwomani, to dokonawała się ona na drodze naturalnej, nie zaś na drodze „ucisku” i „przymusu” ze strony Polski. Żadna intryga, żadna zachłanność polska, o o jakiej Litwomani ciągle bredzą — jak się wyraża jedynie prof. Al. Brückner — nie wywołała polonizacji Rusi, ani polonizacji Litwy, t. j. ich klas wyższych. Nie było tu wynarodowienia, był naturalny proces dziejowy.

W. J.

W O J N A.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi dnia 1 kwietnia: Zachodni teren walk.

Na polu bitwy na północ od Somme'ju ku wieczorowi ożywiły się walki artylerji i miotaczy min.

Pomiędzy strumieniem Lucee a rzeką Avre kontynuowaliśmy nasze ataki i zdobyliśmy wyżyny na północ od Moreuil.

Anglii i Francuzi, którzy podejmowali niejednokrotnie kontrataki, ponieśli krwawe straty.

Skutkiem lokalnego ataku na zachodnim brzegu Avre zdobyliśmy las Arrachis.

Francuskie dywizje próbowały również i wczoraj podczas kilkakrotnych ataków odebrać nam wieś i wyżyny, zdobyte przez nas na zachód od Montdidier, oraz pomiędzy Don i Matz. Ataki te załamały się krwawo.

Liczba jeńców, wziętych do niewoli od początku bitwy wraz z walkami ostatnich dni przewyższyła 75 tysięcy.

Z innych terenów walk nie nowego.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN 1 | 4. Biuro Wolffa donosi:

Po zdobyciu Beaucourt i Mezières próbował wróg w dn. 29 marca masowymi kontratakami wydrzeć Niemcom wieś, zdobyte między Somme a Avre.

Rozchwały się one z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela.

Jednocześnie francuzi zgromadzili piechotę i czołgi (tanki) w celu zadania ciosu na zachód od Montdidier.

Skuteczny ogień niszczący artylerji niemieckiej, skierowany na punkty koncentracyjne, zdusił ataki te w zarodku.

Pétain czy Foch?

LONDYN 1 | 4. „Morning Post” donosi: W zupełnej zgodzie z poglądem generała Haiga uchwały rządu francuski i angielski mianowanie generała Focha generalissimumem armji francusko-angielskich frontu zachodniego na czas trwania obecnych operacji.

Podczas gdy dzienniki angielskie wymieniają generała Focha,

jako nowego wodza naczelnego, w przeciwieństwie do tego rozmaite depesze prywatne utrzymują, że generał Petain ma być mianowany generalissimumem wojsk koalicyjnych frontu zachodniego, nie wyłączając frontu włoskiego.

Ostrzeliwanie Paryża.

HAAGA 1 | 4. „Daily Mail” donosi z Paryża:

Zeszłej soboty o godz. 7-ej ostrzeliwano ponownie Paryż z dalekoosobnego działka.

Zabito 8 osób, w tem 4 kobiety, raniono 17 osób, w tem 9 kobiet i dzieci.

Magazyny wojskowe w płomieniach.

ROTTERDAM 1 | 4. Biuro Reutersa donosi z Paryża: Na przedmieściu Aubivilliers zapalily się magazyny wojskowe. Szkody znaczne.

Aleksiejew w niewoli.

PETERSBURG 1 | 4. Dzienniki wieczorowe donoszą, że wojska kozackie wierne Sowietom wzięły do niewoli gen. Aleksiejewa.

Bomby na Łuksemburg.

BERLIN 1 | 4. Nieprzyjacielskie statki napowietrzne obrzuciły bombami miasto Łuksemburg.

Kłeska czerwonej gwardji.

PETERSBURG 1 | 4. Jak dzienniki donoszą, fińska Czerwona Gwardja w okolicy Tammerforsu poniosła klęskę. Przy odwróceniu straciła 10,000 ludzi, 21 ormków i 118 karabinów maszynowych.

Mięso na kartki.

WIEN 1 | 4. Z dniem 8-ym kwietnia zostaje tu wprowadzona karta mięsna.

Na każdego mieszkańca na tydzień wypada racja 200 gramów mięsa.

Chwila bieżąca.

— Komendantem Odessy został admirał niemiecki, Singer.

— Admirał amerykański zakupił we Władywostoku całą flotę handlową rosyjską wybrzeża wschodnioazjatyckiego ogólnej pojemności 650 tysięcy tonn.

— Pódtug doniesienia agencji Havasa, z Petersburga, wojska Kornilowa poddają się wojskom rewolucyjnym.

— Na Syberji postanowiono utworzyć tymczasowy rząd syberyjski w tym celu, aby utrzymać w całości pierwotny program rewolucji i znieść czerwoną gwardję.

— Trocki udał się w ważnych sprawach incognito do Moskwy i konferował tam trzy dni z członkami „sowietów”.

— Pożyczka wielkociłowa Stanów Zjednoczonych, na którą subskrypcja otwarta będzie dnia 6 kwietnia, wynosić ma 8 miljardów dolarów, przynoszących dochód 4 i pół proc.

— Krąca pogłoski, że marszałkiem Rady stanu będzie mianowany b. prezes ministrów, p. Jad Kuohrzewski.

Co słychać nowego?

Akcja koalicyjna w Rosji.

Agencja telegraficzna „Radio” donosi z Londynu, że po długich naradach zapadła ostateczna uchwała, iż w Syberji i w Mandżurii ma zainterweniować nie tylko Japonia, lecz wszystkie inne państwa koalicyjne. Ma to być zbiorowa akcja, mająca na celu ratowanie Rosji.

Ukraińskie informacje.

Osoby przybyte do Krakowa z Wołynia i Podola następująco informują „Czas” o panujących tam stosunkach.

Oficerowie armji austriackiej czują się podobnie rozgorzoczeni na swych ukraińskich informatorów, którzy przedstawili im w zbyt optymistycznym świetle stosunki żywnościowe kraju. Zaskoczeni są drożyzną, jaką spotykają w miastach, na którą nie byli przygotowani i chłodnym zachowaniem się ludności wiejskiej, utrudniającym znalezienie ich zachowanie.

Władze austro-węgierskie zachowują się z nadzwyczajną lojalnością wobec „sprzymierzonej republiki” i sekundują jej w miarę możności, w stworzeniu zaczątków krajowej administracji. Postarano się więc o zastalowanie w miastach i miasteczkach ukraińskich komisarzy, z których odnajdzeniem miano powne trudności.

Oszkodności w Norwegji.

W Norwegji wprowadzone ograniczenia w sposobie zaprawiania. Każda osoba może otrzymać tygodniowo 200 gramów cukru, 50 gr. palonej kawy, następnie zboża mąki, albo produktów w ilości odpowiadającej 200 gr. mąki dziennie. Na zapomogi dla rybaków storthing norweski przyznał 5 milionów koron.

Wiek XX-y.

W Danji w połowie maja rozpocznie się powietrzny ruch pocztowy. Dwa aeroplany, obliczone na 3—4 osoby zabierać będą około 15000 listów. Listy będą zrzucone w workach przy pomocy spadochronów nad miastami po drodze Kopenhaga — Odense — Fredericia — Aarhus — Skagen. Pierwsza podróż kosztować będzie po 5000 koron od osoby. Zgłosiły się już cztery osoby. Aeroplanem kierować będzie lotnik wojskowy.

WRAŻENIA I UWAGI.

„Ersatz” jest najczęściej używanym obecnie w mowie polskiej wyrazem. Prasa galicyjska nie chce jednak tolerować obcego przybyścia, i uznając, że powodzenie, jakim się cieszy ten na wskroś wojenny wyraz, wytworzyć może sytuację, iż znajdzie on gościnę w słowniku polskim, uznała za konieczne wynalezienie wyrazu polskiego, któryby z powodzeniem mógł go zastąpić. Jest nim „namiastka”, która oznaczać ma wszelkie ersatze, używane na miejsce czegoś, co nie jest dajmy na to mydłem, a tylko jego marną imitacją.

„Namiastka” niepodoba się jednak p. J. Dicksteinowi, która w „Kur. Polskim” dowodzi, iż „namiastka” brzmi niemile i występuje s kontrprojektem, proponując inny wyraz, zdaniem jej z większym powodzeniem mogący zastępować „ersatz”. Jest nim „zastępnik”.

Przyznając, że „ersatz” jest obcym przybyściem, drażni ucho, a nie działa też bynajmniej dodatnio na pozostałe cztery zmysły, ale wszak gdy zbliżać się począć normalne czasy jednym z najgorętszych pragnień ludzkości będzie usunięcie wszystkich ersatów.

Obawiam się, że gdy namiastka czy zastępnik uzyskają prawo obywatelstwa w słowniku polskim, nikt i nic nie usunie już ich ze słownictwa polskiego.

Zawsze to łatwiej obcemu drawi wskazać, niż swojego za nie wypobnąć. Dlatego moim zdaniem spór o namiastkę czy zastępnika jest może nie na miejscu.

Niechajże już do końca wolny znajduje w Polsce gościnę „ersatz”, a co będzie po wojnie o tym jeszcze pomówimy.

**Zapisujcie się na członków
Polskiej Macierzy Szkolnej.**

KRONIKA.

Wynagradzanie pracowników biurowych tych instytucji, które wraz z wybuchem wojny znalazły się w przykrych warunkach materialnych, jednak zupełnie nie zawiesiły swych czynności, było jak wszędzie w Częstochowie węzłem gordyjskim, którego rozwiązać jedni nie mogli dla braku środków, inni nie chcieli, a wielu obracało się w błędnym kole, oczekując końca wojny i wynagradzając w ten sposób swych pracowników, że urzędnik po otrzymaniu pensji miesięcznej nie wiedział który dług zaciągnięty, czy sprawunek drobny opłacić za otrzymaną gotówkę.

Poczęła się ujawniać nawet emigracja pracowników biurowych, zmuszonych szukać w innych miastach zarobku lepszego.

Naturalnie instytucje poważniejsze postępowały inaczej, niż firmy ośmiągające się małej dobrą opinią, zresztą, jak w każdej dziedzinie życia, zdarzały się najrozmaitsze wypadki.

Obecnie dowiadujemy się, że urzędnicy miejscowej filii Banku Handlowego zostali zawiadomieni, że centrala tej instytucji, przychylając się do opinii swych pracowników, uznaje obecne wynagrodzenie ich wobec panującej drożyzny za rzeczywiście niewystarczające na zaspokojenie minimum potrzeb życiowych i postanowiła do pobieranej pensji miesięcznej dodać każdemu urzędnikowi bonusatemu i dietnemu mk. 200 miesięcznie, bonusatemu bezdietnemu — 150, a kawalerom po mk. 100.

Z okazji świąt pracownicy Banku Handlowego w Częstochowie otrzymali też gratyfikację w postaci pensji miesięcznej.

Ciekawe czy przykład Banku Handlowego znajdzie naśladowców.

Za świąt.

Święta minęły szybko, niemal niepostrzeżenie. Inne były niż dawniej, nawet już nie podobne do zeszłorocznych. Naprótno szukać warok niejednego głodomora stołów ze świąconam, tradycyjnych potraw wielkanocnych — swojów kiełbas, szynek soczystych, bab lukrowanych, czy mazurków — wszystko to należało tylko do pięknych wspomnień o latach tłustych.

Jedynie pogoda pragnęła osłodzić nam chwile lekkostrawnych świąt. To też wiosenne słońce przygrzewało, ciepła, niż zwykle, a w poniedziałek spoty kato się już na ulicach spacerowiczów „do figury”, co nie przeszkadzało, iż obok przechodnia tylko w ścieżce widziało się idącego z nim towarzysza w futrze.

Mieszkańcy Częstochowy, którzy, jak słusznie dowiedzą się, dzielą się na dwie kategorie: paszary i tych, którzy im zazdrozczą, zapamiętali nawet o prima aprilis i dyngusiu i jedynie nasi najmłodszy, byli tradycji stało się zadość, skrapiali delikatnie wodą ze zdrojów podwórzowych spacerujące w ślepe pensjonarki, które opryskiwane, jak wystraszone gąski, umykały trwoniwie przed zwolennikami dyngusa.

Na korzyść świąt minionych zapisać należy fakt, iż nie widziało się zupełnie ludzi nietrzeźwych, pomimo jednak wielu plusów wielkiej nocy w czwartym roku wojny, minęło było tak wiele, iż wszyscy pragniemy, by następne święta były już inne i niepodobne do wczorajszych.

Zołnierze na świętach.

Podczas dni świąt ubiegłych bawilo w Częstochowie wielu oficerów i żołnierzy wojska polskiego, korzystających z urlopów. Między innymi przybył też do naszego miasta adiutant regenta ks. Z. Lubomirskiego, porucznik wojsk polskich p. Wyczałkowski.

Nie odbędzie się.

Zapowiadany na niedzielę 7 br. „Dzień studencki w Częstochowie” nie odbędzie się.

Osobiste.

Bawi w Częstochowie chwilowo dr. Ludomir Lipiński, syn dyrektora zakładu, który w charakterze lekarza wojskowego opuścił nasze miasto wraz z wybuchem wojny.

Na Macierz chełmską.

P. Stefanja Kwiatkowska złożyła w redakcji naszej cenną książkę „Album Malownicze”, wydane w Warszawie nakładem S. H. Marzbacha 1849 r. Dzieło to ozdobione jest 85 przepysznie malowanymi obrazkami, należy je do białych kruków i ma dziś wartość muzealną.

Ofiarodawcy przeznacza sumę, która osiągnie ze sprzedaży dzieła — na Macierz Szkolną na Chełmszczyźnie. Książka jest do obejrzenia w Administracji „Gońca”.

Święcone w Straży.

W sali Straży Ogniowej w sobotę ubiegłą, zwięzając dorocznym odbyło się święcone dla członków, przyszedł każdy ze strażaków otrzymał jajko, funt cukru, kaszy i trzyfantową bułkę. Na sali był obecny sztab i zarząd Straży oraz ks. Wróblewski, który przemawiał do zebranych.

W imieniu szeregów dziękował satabowi i zarządowi Straży p. Borowski.

Na studentów.

W Redakcji „Gońca” zbórno mk. 101 zebrane przez p. Jana Olewińskiego na rzecz 2 biednych studentów: Narwiśka wskazał ks. prof. M. Ciesielski.

Z więziennictwa.

Jak się dowiadujemy w czasie najbliższym, być może już w kwietniu r. b. mają być prośbę więźniów przed władze państwowe polskie. W sprawie tej łączą się i dochodzą do skutku pertraktacje z władzami okupacyjnymi.

Godne naśladowania.

W czasie świąt ubiegłych podczas zabawy dziecięcej w domu p. J. Barylskich sześcioletni chłopiec na rzecz biednej dziewczynki, którą w sumie mk. 20 fen. 20 i rb. 8 szlachetnie ofiarodawcy złożyli w Administracji „Gońca” na rzecz T-wa Opieki nad bezdomn. dziećmi. Młodocianym ofiarodawcom w imieniu sierot T-wa, składamy najserdeczniejsze podziękowanie, a piękny czyn ich polecamy uwadze innych ich rówieśników, będących w tym szczęśliwym położeniu, że mogą jeszcze złożyć swe grosze dla tych, którzy bardzo potrzebują.

Z pracy.

Jak się dowiadujemy, z powodów od Redakcji niezależnych świąteczny numer „Jedności Robotn.” nie mógł się ukazać. Kolejny numer wyjdzie w niedzielę 7 br.

Z wiecu sjonistów.

W niedzielę w sali „Harmonja” odbył się wiec sjonistyczny, urządony straniem miejscowego Komitetu Sjonistycznego. Po przemówieniach kilku mówców, wyłuszczały się dążenia sjonistów, wiec z powodu przekroczenia przez przemawiających tematów mów, zdaniem o-

becnego komisarza policji p. Richtera, został rozwiązany.

Sądy dla nieletnich.

Ministerstwo Sprawiedliwości, uznając sprawę nieletnich przestępców za palącą, poleciło jednemu ze starszych referentów opracowanie projektu urządzenia specjalnych sądów dla tychże nieletnich.

Projekt ten został obecnie wykończony i zatwierdzony.

Przewiduje on między innymi powiększenie liczby specjalnych sądów pokoju w miastach większych i przekazanie im wszystkich spraw dotyczących nieletnich — aż do skończonych lat 17.

Na sędziów takich Ministerstwo wydeleguje sędziów oboznanych dokładnie z dziedziną kryminalistyki dziecięcej. Do sądów tych przekazywane będą sprawy, w których albo nieletni są oskarżonymi, albo też dorosli — oskarżeni o przewinienia i wykroczenia przeciwko nieletnim.

Podziękowanie.

Zarząd Stow. Rzecz.-Przemysłowego w Częstochowie składa podziękowanie biemu Zarządowi „Dziwni” za ofiarę mk. 85 f. 50 złożoną w „Gońcu” na szkołę Rzecz.-Przemysłową.

Z przedstawienia amatorskiego w Błachowni.

W pierwszym dniu świąt w sali domu ludowego w Błachowni grono amatorów odegrało dramat „X Pawilon” i komedię „W śmrym piecu djabeł pali”. Amatorzy wywiązali się z zadania bardzo dobrze, a szczególnie na wyróżnienie zasłużyli pp. Zajderówna, Szulc, Kepiński, Kowalski, Prokop, Poźniński i inni.

Pasy druciane.

Potrzeba rodzi wynalazki. Dlatego też brak pasów do maszyn zmusił wynalazców wojennych ersatzów do wytworzenia czegoś, co by mogło zastąpić z powodzeniem konieczny nawet w najmniejszej fabryczce pasy transmisyjne. Po długich poszukiwaniach udało się wreszcie jakimś wynalazcy wynaleźć ersatz, który podobno z powodzeniem zastępuje pas skórzany — jest nim pas pleciony z cienkich drucików, które wykrzymują konieczne w maszynie naprężenie. Pasy druciane już się ukazały w Częstochowie.

Wzrost i cioci.

H. Gottlieb inkasent firm częstochowskich wzięwszy mk. 1000 zbiegł w niewiadomym kierunku.

Kradzież.

P. E. Grynekowi, zamieszkałemu przy ul. Szkolnej Nr. 15, skradziono kilka garniturów, spodnie i walizkę wartości z górą mk. 1000. Kradzież ta odbyła się w piątek, zaś w sobotę próbowano znów wiać się do mieszkania p. E. G.

Spodnie dla promiocy.

Według informacji targowców, wiele tyndawskich warsztatów krawieckich w Warszawie zajętym jest sprzedaniem spodni z tak jednak lichego materiału, iż nawet nie próbują sprzedawać w Warszawie, lecz przeznaczają je na wysyłanie na prowincję, przepuszczając, iż bezkrytyczny chłep da się wiać na lep tandety zgoda bezwartościowej.

Z Warszawy.

Ile kosztowała Tymoz. Rada Stanu?

Ukazano się sprawozdanie z działalności Tymoz. Rady Stanu. Figuruje w nim suma 849,000 mk. wydatkowanych przez kilka miesięcy życia tej instytucji. Same pasy pp. radców w wy nosiły 189,000 mk., a na

akcje polityczną, wydał departament polityczny 111,000 mk.

Zbliża i zdaleka.

Bodaj to być tenorem.

Sowiec nagrodziła publiczność saloburska tenora Bratta, występującego w tamtejszym teatrze miejskim. Kwiaty wyszły w czasie wojny z mody, a miejsce ich zajęły praktyczniejsze podarki. Tenor Bratt otrzymał tedy: 7 par obuwia, 3 garnitury, 10 funtów kawy palonej, 2000 koron gotówki, pierścień z brylantem, mankiety, spinki z brylantami, 2000 papierosów, kielbasę półtora metra długości, 9 butelek wina i 51 innych pożytecznych przedmiotów.

„O Wiśle“.

Niedługo opuści prasę monografia Wisły w opracowaniu polskich uczonych. Warto jednak zaznaczyć, że 10 b. m. w Zakopanym miał Zeromski odczyt o „Wiśle“, w którym mówi o polskiej rzece pod względem historycznym, ludoznawczym, o miastach, które nad nią zakwitła,

o roślinach i drzewach, które ożywia jej brzegi.

Podobno „Wisła“ — Zeromskiego jest zjawiskiem wyjątkowym w piśmiennictwie.

„Szczęście“ żydów w Lublinie.

Żydów spotkało szczęście w okupacji austriackiej. Donosi o tym „Volksblatt“ żargonowy № 59. Ale to szczęście, jak częste bywa kosztem naszym...

Oto bowiem co pisze żargonówka z powodu podania się do dymisji „Rady Gospodarczej Krajowej“ w Lublinie: „Rada ta kierowała wszelkimi sprawami gospodarczymi oraz pośrednio polityką polską w okupacji austriackiej. Za pomocą miarodajnych czynników wszelakich Szeptychkich i Madejskich, Rada utworzyła „centrale zbożową“, która na szczęście (sic!) została zaraz zlikwidowana“.

„Szczęściem“ więc żydów jest likwidacja wybitnej instytucji polskiej.

Konfiskata włosów kobiecych oraz włosów Chińczyków.

„Dz. Pozn.“ pisze: Od dnia 15 bm. obowiązuje rozporządzenie, dotyczące konfiskaty i spisu zebranych włosów kobiecych oraz włosów Chińczyków. Jeżeli kobieta zbiera swoje własne włosy, to one są wolne od konfiskaty dopóki są w jej posiadaniu.

Pomimo konfiskaty jest dozwolona sprzedaż w sposób w rozporządzeniu oznaczony, o ile cena za 1 kg. nie wynosi więcej jak 10 mk.

O ile kto ma przynajmniej 1 kg. włosów, winien je zgłaszać do meldunkowego wydziału urzędów pruskiego ministerjum wojny.

Odpowiedzi od Redakcji.

Wszystkim, którzy nadesłali nam życzenia świąteczne, ślemy wyrazy serdecznej podzięk.

Plac do sprzedania Wład. Garnoarska 74 267.—

Teatr „**PARYSKI**“ ul. Panny Marji № 19

Program od niedzieli 31 marca do srody 3 kwietnia r. b. włącznie.

Wielki program świąteczny!

Niebywała dotychczas sensacja!

Żądza władzy

Dramat w 5-ciu wielkich częściach. Rozgrywający się na jednej z wysp francuskich.

W roli głównej słynny z urody i piękności czeski artysta **Norbert Dan.**

Bal maskowy odznaczający się niezwykle bogatą wystawą, imponującą liczbą osób, oraz efektownymi egzotycznymi kostjumami.

NAD PROGRAM: Cecylja wychodzi za mąż (komiczne)

Muzyka: Sekstet Artystyczny
— Szczegóły w programach —

Pass-Portout i bilety ulgowe nie ważne.

Dla dzieci wejście wzbronione.
Bufet cukierniczy przy teatrze.

Peczątek punkt. w niedziele i święta o g. 2^h m.45, 4 m.30, 6 m.30 i 8 m.30 w dnie powsze. o g. 4 m.30, 6 m.30 i 8 m.30. konieo o g. 10 w

Teatr „**ODEON**“ Panny Marji № 27.

Program od srody 3-go do niedzieli 7-go Kwietnia 1918 r włącznie.

SENSACJA! Udział dwóch nowych piękności wiedeńskich

SENSACJA!

IGRASZKA Z ŻYCIEM

Nieporównane arcydzieło kinematograficzne w 6-ciu wielkich aktach w rolach głównych: promienna piękność wiedeńska

BALLA MARTA i LOTTA KLERY.

Pełna przepychu wystawa. — Wspaniałe wykonanie. — Niebywała treść w dziedzinie kinematografii

U W A G A: Od dziś do niedzieli prócz piątku odbywać się będą codziennie jedno przedstawienie dla młodzieży

Początek punktualnie o godzinie 3-iej po południu — — — Szczegóły w specjalnych afiszach i programach

Anons! Wkrótce słynne arcydzieło włoskiej, firmy „C I N E S“ z udziałem 15,000 osób

BOHATEROWIE.

Ważne dla rolników i ogrodników!

Nowootworzony chrześcijański Sklep Rolniczy

Boroń i Zabłocki w Częstochowie N. Rynek 1 (w podwórzu)

Poleca nasiona rolne i ogrodowe. Maszyny rolnicze i narzędzia ogrodnicze.

DOKTOR

Paweł Broniatowski

w CZĘSTOCHOWIE
ul. Panny Marji № 21.

Choreby skórne weneryczne i dróg moczowych.

Ordynuje: od 9—12 rano i od 4—7 p.p.
Panie od 12—1 po południu. 807—

Taka cen w gabinecie Lekarza

Dentysty Stefana Barylskiego

ul. Panny Marji № 49.

- Wszelka porada bezpłatnie
- Wyjęcie zęba 2 m.
- „ „ bez bólu 3 m.
- Plomba cementowa lub miedziana z leczeniem 5 m.
- Plomba srebrna lub porcelanowa z leczeniem 6 m.
- Zęb szt. czny w kauczuku 10 m.
- Korona 30 m.

Zgubiono kwit lombardu kasj. Pożycz. O-
szczędn. Nr. 20268. 262—

Ofiary.

Z zabawy urządzonej przez dzieci w domu Wpp. Barylskich na Bezdolne dzieci mk. 26 70 fen. kwit 161

Zebrane przez p. Olewińskiego na 2-ch biednych studentów mk. 101 kwit 162.

Restauracja W. Koniecznego

w Częstochowie, ul. P. Marji 19.
Poleca obłady i jedzenia na porcje, robicne po gospodarstwu, ceny w abonamencie niżone. Gabinety i pianino Koncertowe. Bilardy 60 feaigów na godzinę.

Zgubiono 30 rb. uprasza się łaskawego szukaczę o zwrot za nagrodą Teofilii Jankowskiej ul. Myśliwska Nr. 23 264—

Kupię dom nie duży i nie drogi w handlowym miejscu Oferty w Adm. Gońca pod lit. „K“ 265—

Pierwszy w Częstochowie chrześcijański skład, kupuje i sprzedaje różnego rodzaju meble, pianina, maszyny do szycia i t. p. po cenach umiarkowanych, oraz poleca całkowite umeblowanie, sypialni, stołowych, i t. p. ul. Panny Marji 73. obok parku. 1186!

Meble, szafy, bieliznarki, st. ty. biurka, etomany, komody, garnitur salonoowy i fortepjan krótki wiedeński. ul. Panny Marji 12
Zgubiono w niedziele 31-go w ul. Panny Marji portfel z pieniędzmi austr. i dowodami Uprasza się znalazcę o zwrot papierów do Redakcji „Gońca.“ 266—

Za Redaktora i Wydawcę Adam Pacierkowski.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego“